

Czas na przerwę...



**Jak wygląda nasza codzienność
w czasie pandemii?**

Spotkanie z biotechnologiem

Rodzinne historie naszych uczniów

Witajcie Drodzy Uczniowie!

W ostatnim czasie nasze życie zupełnie się zmieniło. Nie możemy chodzić do szkoły, a zamiast tego mamy zdalne nauczanie. Musimy nosić maseczki, gdy wychodzimy na zewnątrz. Obowiązuje nas wiele restrykcji, których musimy przestrzegać. Pandemia koronawirusa nie sprawiła jednak, że gazetka szkolna przestała działać.

Pracujemy zdalnie nad nowymi artykułami, żeby dostarczyć Wam nową porcję wiedzy o tym co dzieje się w szkole. W najnowszym numerze gazetki „Czas na przerwę...” przeczytacie artykuły o wydarzeniach, które miały miejsce przed rozpoczęciem narodowej kwarantanny. Z pewnością zainteresuje Was relacja z wycieczki do Muzeum Powstania Warszawskiego.

Powrócą też znane Wam dobrze „Niezwykłe kobiety”. Tym razem pojawią się dwa artykuły- jeden opowiadający o kobietach spoza Polski, a drugi o niezwykłych Polkach, które nie bały się spełniać marzeń. Z okazji obchodów Światowego Dnia Kota będziecie mogli przeczytać co nieco o tych niezwykłych zwierzętach. Z okazji Międzynarodowego Dnia Matki Ziemi, powstał artykuł wiele mówiący o ekologii i o tym ważnym dniu.

Zespół redakcyjny życzy miłej lektury. Mamy nadzieję, że pewnego dnia znowu będziemy mogli z radością ogłosić, że w sali nr 25 można dostać kolejny numer naszej gazetki. Kiedyś wszystko wróci do normy!

Redaktor Naczelny
Antonina Biernat

Spis treści:

- 3.Wycieczka do Muzeum Powstania Warszawskiego
- 4.Spotkanie z Mistrzyniami
- 5.Życie i nauka w czasie pandemii...
- 6.Recenzja filmu pt. „Doktor Dolittle”
- 7.Niezwykłe miejsce- Sawanna
- 8.Niezwykłe kobiety
- 10.Niesamowite Polki
- 12.Światowy Dzień Kota
- 13.Coś specjalnego dla wszystkich kościarzy...
- 14.Międzynarodowy Dzień Ziemi
- 15.Moje rodzinne historie: Wspomnienia
- 16.Moje rodzinne historie: Moja ciocia...- artykuł Weroniki Tyl
- 17.Spotkanie z Panią Anną Maj
- 18.Wywiad Huberta Lipowskiego z policjantką
- 21.Recenzja książki pt. „15 dni bez głowy”
- 22.Recenzja książki pt.”Ucieknier”
- 23.Recenzja książki pt.”Tosia w tarapatach”
- 24.Kącik sportowy
- 25.Kącik poezji
- 26.Komiksy Huberta Lipowskiego

Wycieczka do Muzeum Powstania Warszawskiego

W środę 5 lutego nasza klasa IVA razem z klasą IVB, oraz wychowawczyniami: Panią Hanną Wasilewską- Weiss i z Panią Barbarą Siedlecką pojechaliśmy na wycieczkę do Warszawy.

Zbiórka odbyła się około godziny 9:30 po czym wyjechaliśmy autokarem z Bieniewic i po 45 minutach byliśmy na miejscu. Wychowawczynie zaplanowały dla nas lekcję muzealną o symbolach Powstania Warszawskiego.

Gdy weszliśmy do środka przywitały nas Panie, które miały nas oprowadzać po muzeum. Podzieliliśmy się klasami na dwie grupy i każda klasa ze swoją wychowawczynią wyruszyła na zwiedzanie muzeum. Jedna z Pań zabrała nas do sali gdzie na dużym ekranie pokazywała nam prezentację o historii Warszawy, przed i w trakcie II Wojny Światowej, a następnie wyruszyliśmy na ścieżkę edukacyjną przez Muzeum.

W ogromnych salach muzealnych zobaczyliśmy m.in kopie samolotu „Liberator” i wiele rodzajów broni używanej przez powstańców. Mogliśmy zobaczyć listy mieszkańców do bliskich osób z okresu powstania, także wiele zdjęć i krótki film 3D o tym, jak Warszawa wyglądała po zniszczeniu przez hitlerowców.

Szczególnie spodobała nam się konstrukcja kanału, przez który powstańcy razem z mieszkańcami Warszawy przedzierali się między obszarami miasta oblężonymi przez Niemców, by uniknąć śmierci.



Fotograf: Hanna Wasilewska- Weiss

Kolejnym punktem naszej wycieczki była wizyta w kinie „Arkadia”. Obejrzeliśmy film pt. „Doktor Dolittle”. Po seansie zadowoleni wróciliśmy do Bieniewic. Z niecierpliwością czekamy na kolejną wycieczkę.

Marta Zalewska IVA



Fotograf: Hanna Wasilewska- Weiss

Spotkanie z Mistrzyniami

W czwartek 5 marca kilkoro uczniów naszej szkoły wzięło udział w spotkaniu z dwiema niesamowitymi, polskimi sportsmenkami- Luizą Złotkowską i Ewą Piątkowską. Odkondu się ono w Centrum Kultury w Błoniu. Panie opowiadały nam o swojej karierze i życiu prywatnym z nią związanym.

Pani Luiza, dwukrotna medalistka olimpijska w łyżwiarstwie szybkim, na pytanie o to, który medal jest dla niej cenniejszy, odpowiedziała, że ten brązowy medal z Vancouver, który zdobyła niespodziewanie podczas swoich pierwszych igrzysk. Jednakże, jak stwierdziła trudniejszy do zdobycia był srebrny medal z Soczi. Dowiedzieliśmy się, że wynik jaki osiągnęła, czyli trzy minuty i dwie sekundy, był wynikiem kilkunastu lat ciężkiej pracy. Mieliśmy również przyjemność wspominać razem z nią zarówno te przyjemne momenty, niestety zakończonej już kariery; pierwsze treningi, jak i te gorsze, chwile zwątpienia.

Drugim zaproszonym gościem była polska pięściarka zawodowa, Ewa Piątkowska. Jest to najbardziej utytułowana zawodniczka w historii, pierwsza polska mistrzyni Europy i świata WBC. Opowiadała nam o zdobyciu pasa w Mistrzostwach Europy, i o wygranej w Mistrzostwach Świata.

Kiedy padło pytanie, o to, czy pani Ewa wspomina którąś ze swoich walk jako szczególnie trudną, odpowiedziała: „Wydaje mi się, że najtrudniejsza była dla mnie walka o obronę pasa z Mistrzostw Świata. Zwykle zawodnicy dostają na takie walki łatwych przeciwników, a sama walka jest krótka; ma około sześciu rund. Ja jednak zostałam od razu rzucona na głęboką wodę, bo walczyłam z bardzo silną zawodniczką, a walka była dziesięciorundowa. Byłam jednak z siebie bardzo dumna kiedy udało mi się ją wygrać”.

Dowiedzieliśmy się też, że pani Ewa jest związana z reprezentacją Polski w rugby i w 2012 roku została uznana, przez użytkowników serwisu RugbyPolska.pl, „Rugbistką roku”, ale to boks jest jej największą pasją i obecnie przygotowuje się do następnej walki w USA.

Kinga Olszak VIIA



Fot: Nieznany

Życie i nauczanie w czasie pandemii...

Wybuch epidemii COVID19 okazał się być dla nas prawdziwym ciosem. 11 marca tego roku, zamknięto wszystkie szkoły w naszym państwie, ze względu na bezpieczeństwo nas wszystkich.

Uczniowie na początku cieszyli się perspektywą dodatkowego czasu wolnego. Szybko jednak okazało się, że nie jest tak kolorowo. Oficjalnie nauczanie zdalne zostało rozpoczęte 25 marca i wszystkie przedmioty szkolne realizowaliśmy za pośrednictwem dziennika elektronicznego i aplikacji Teams.

Na początku przystosowanie się do nowej sytuacji nie było łatwo, ale z czasem jakoś przyzwyczailiśmy się do nowego systemu nauczania i oczywiście życia w izolacji od innych ludzi. Nie tylko należało (i należy) unikać kontaktów z drugim człowiekiem, z którym nie mieszkamy na co dzień, ale także ograniczyć przebywanie w miejscach publicznych.

Aktualna liczba zakażonych w Polsce to 24 271 tysięcy (stan 2 czerwca), a zmarłych 1081. Rośnie również liczba ozdowieńców 11 726. Najgorsza sytuacja jest na Śląsku, gdzie łącznie wykryto 8 tys. 501 tysięcy przypadków, a około 4 tys. 150 tysięcy z nich to górnicy. Właśnie koronawirus spowodował na Śląsku paraliż kilku kopalni.

Najgorsza sytuacja panowała w Hiszpanii i we Włoszech. Potwierdzone przypadki w Hiszpanii to 239 638 tysięcy zarażonych, 27 125 tysięcy zmarłych i 150 376 tysięcy ozdowieńców. Potwierdzone przypadki we Włoszech to 233 197 tysięcy zarażonych, 33 475 tysięcy zmarłych i 158 355 tysięcy ozdowieńców. Pomimo bardzo złej sytuacji w tych krajach, odmraża się kolejne etapy i powoli sytuacja wraca do normy.

Przedstawiono trzeci etap odmrażania gospodarki; od 18 maja funkcjonują zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, restauracje, bary i kawiarnie, ale w odpowiednim reżimie sanitarnym. Od 25 maja natomiast zostały uruchomione zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w klasach 1-3 szkół podstawowych oraz konsultacje z nauczycielami dla maturzystów i ósmoklasistów, którzy przygotowują się do egzaminów. Podobne konsultacje ruszyły od 1 czerwca, jednak tym razem dla wszystkich uczniów klas 4-6 szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Z dniem 30 maja 2020 został zniesiony obowiązek noszenia maseczek na świeżym powietrzu, jednak nadal należy je zakładać w zatłoczonych miejscach publicznych, takich jak sklepy czy Kościoły.



Recenzja filmu pt. „Doktor Dolittle”

W ostatni weekend lutego byłam w kinie na filmie pod tytułem „Doktor Dolittle”. Jest to ekranizacja książki pod tym samym tytułem, której autorem jest Hugh Lofting. Reżyser Stephen Gaghan nie oddał wiernie fabuły powieści.

Film przedstawia życie starego człowieka, który zajmował się leczeniem zwierząt. Mieszkał w wielkim domu otoczonym łąkami i lasami, gdzie przebywali jego podopieczni - zwierzęta.

Bohater przeżył wiele przygód. Podróżował ze swoimi przyjaciółmi. Doktor był bardzo mądrym oraz energicznym człowiekiem. Ubierał się w stare garnitury w ciemnych kolorach. Szczególnie podobała mi się scena, gdy lekarz wraz ze swoim towarzyszem, młodym chłopakiem, który przez przypadek znalazł się w jego domu, zostali przyłapani na kradzieży pamiętnika. Gościli wtedy na obcej wyspie, którą zamieszkiwało dzikie plemię. Próba kradzieży miała im grozić karą śmierci, lecz dzięki odwadze zwierząt udało się obronić doktora.

Film mnie zainteresował, nie jest nużący, a półtoragodzinny seans szybko minął. Obraz filmowy Gaghana jest warty obejrzenia.

Laura Adamska VIC



Sawanna

Sawanna to miejsce niezwykle. Żyją tu zwierzęta, które my możemy zobaczyć w Zoo. Przejeżdżając przez sawannę można podziwiać słonie, żyrafy, zebry, lwy. Żyją tam też niezwykle ptaki, np. dzioborożce. Budują one gniazda z odchodów i śliny. Gniazda te są bardzo trwałe, dzięki czemu są świetnym schronieniem dla samicy z młodymi.

Niektóre występujące tam zwierzęta są małe, ale bardzo niebezpieczne. Jednym z nich jest mucha TSE-TSE. Przenosi ona chorobę zwaną śpiączką afrykańską. Oprócz podziwiania zwierząt na sawannie można oglądać także niesamowite rośliny, które możemy zobaczyć tylko w tej strefie klimatycznej.

Jedną z takich roślin jest baobab. Jest on ogromny- jego średnica może wynosić nawet 10 metrów. Istnieje legenda, która mówi, że kiedyś ktoś posadził drzewo do góry nogami. Chciało się ono obrócić z powrotem i rosło, aż zrobiło się strasznie grube. W ten sposób powstał baobab.

Jednym z najgroźniejszych zwierząt na sawannie jest lew. Jest on jej królem. Lwy to jedyne na świecie koty, które żyją w grupach. Większość dnia przesypiają.

Bardzo ciekawymi zwierzętami są żyrafy, mogą one mieć nawet 2 metry wysokości. Starsze dorastają nawet do 6 metrów. Ciekawe jest to, że żyrafa posiada rogi. Są to kości czaszki pokryte skórą i sierścią. Kiedy żyrafa ucieka przed lwami chroni się kopiąc przeciwnika.

Innymi niesamowitymi zwierzętami są zebry. Naukowcy do dziś nie są w stanie wyjaśnić czy zebry są czarne w białe paski, czy białe w czarne paski.

Antonina Biernat VIIA



Niezwykłe kobiety

Tym razem chciałabym Wam opowiedzieć o kobietach, które w życiu zajmują się lub zajmowały różnymi zawodami, ale żadna z nich nie miała z życia łatwej drogi.

Alek Wek urodziła się w Sudanie. Jako mała dziewczynka nie miała dostępu do wody i prądu, jednak życie jej rodziny było bardzo szczęśliwe.

Kiedy wybuchła wojna Alek wraz z rodzicami uciekła do Londynu. Tam zobaczył ją łowca talentów z agencji modelek. Spodobała mu się jej oryginalna uroda. Mama Alek się nie zgodziła, ale agent długo nalegał i w końcu pozwoliła córce zostać modelką. Alek stała się rozpoznawalna na całym świecie.



Pewnie słyszeliście o Amelii Earhart. Kiedy zaoszczędziła pieniądze kupiła sobie samolot i jako pierwsza kobieta w historii przeleciała nim nad Oceanem Atlantyckim. Uwielbiała robić to czego jeszcze nikt się nie podjął.

Podjęła decyzję, że chce jako pierwsza kobieta oblecieć świat.

Miała dotrzeć do wysepki Howland, ale nie udało jej się tam dotrzeć. Kiedy rozmawiano z nią po raz ostatni mówiła, że jest nad Pacyfikiem i brakuje jej paliwa.

Prawdopodobnie jej samolot wpadł do wody. Do dziś go nie znaleziono...



Chciałabym Wam opowiedzieć też o Claudii Ruggerini. Działała w grupie partyzanckiej przeciwko rządowi Benito Mussoliniego i ryzykowała życiem wydając ze znajomymi gazetę, która zachęcała do walki z reżimem. Kiedy ogłoszono, że Włochy są wolne od Mussoliniego dziewczyna weszła razem z przyjaciółmi do siedziby gazety „Corrie della Sera” i oficjalnie uwolniła ją od cenzury. Dziennikarze mogli już pisać to co było prawdą.



Kiedyś urodziła się piękna rudowłosa dziewczynka. Rodzice dali jej na imię Brenda. Brenda Chapman poszła do wytwórni Walta Disneya, oznajmiła, że pięknie rysuje i poprosiła o pracę. Jednak była za mała na podjęcie pracy i polecono jej by najpierw ukończyła studia.

Po wielu latach, gdy uzyskała dyplom i dostała swoją wymarzoną pracę, uświadomiła sobie, że wszystkie księżniczki w filmach są takie bezradne, bo tworzą je mężczyźni. Postanowiła więc stworzyć *Meridę Waleczną*. Stworzyła niezależną księżniczkę wzorując się na swojej córce.

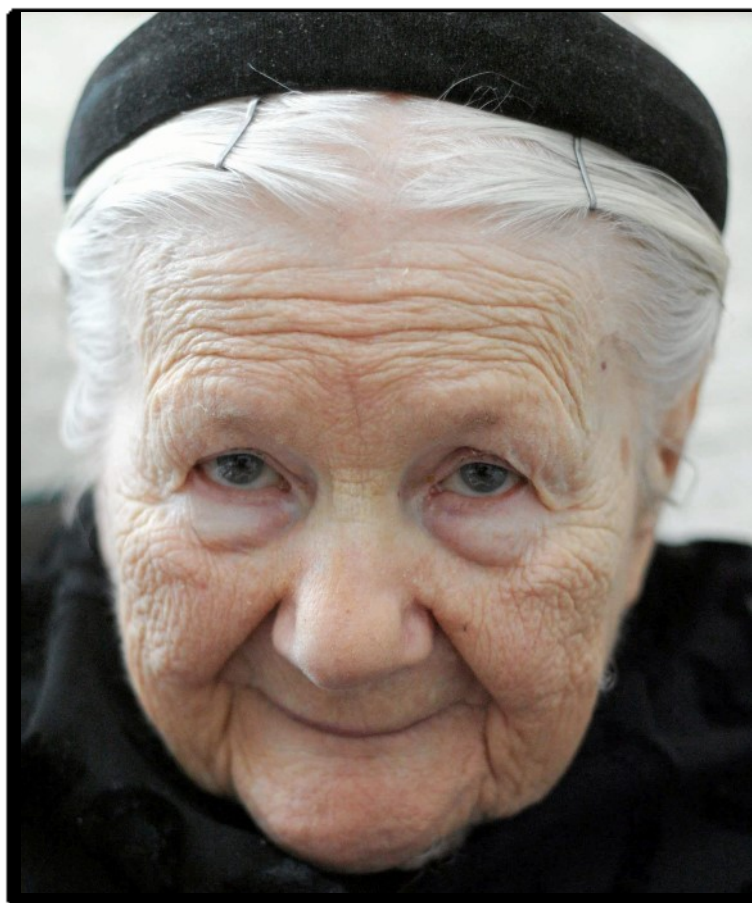
Pracowała jeszcze nad wieloma znanymi filmami. Jednak *Księżę Egiptu* był pierwszym pełnometrażowym filmem, który w dużym hollywoodzkim studiu wyreżyserowała kobieta.



Irena Sendlerowa żyła w czasie wojny. Kiedy w Warszawie wybuchła epidemia tyfusu, jej ojciec, który był lekarzem dzielnie pomagał chorym. Przed śmiercią powiedział Irene, że zawsze musi pomagać potrzebującym.

Wzięła sobie do serca te słowa i ratowała żydowskie dzieci. Nadawała im chrześcijańskie imiona i szukała chrześcijańskich rodzin, które na czas wojny zajęłyby się dziećmi. Ich prawdziwe imiona zapisywała i chowała do słoików po dżemie, które później zakopywała w ogródku. Młodsze dzieci czasami płakały, gdy rozstawały się z rodzicami, więc chcąc zmylić niemieckich strażników Irena wyszkoliła psa, który czekał na jej polecenie.

Uratowała dwa i pół tysiąca dzieci. Po wojnie odkopała słoiki i mnóstwo dzieci szczęśliwie wróciło do swoich rodzin.



Antonina Biernat VIIA

Niesamowite Polki

Tym razem chciałabym przedstawić Wam historię wybitnych Polek, które były sławnymi, niezależnymi kobietami i rozślawiały nasz kraj na całym świecie

Chciałabym zacząć od Cecylii Plater- Zybarkówny. Była ona działaczką społeczną, pedagogiem i publicystką. W jej czasach zazwyczaj kształcono chłopców, a nie dziewczęta. Cecylia postanowiła to zmienić i zaczęła prowadzić kursy zawodowe dla kobiet. Założyła stowarzyszenie, które zrzeszało ziemianki, które tak jak ona chciały, aby kobiety miały lepszy dostęp do edukacji. Utworzyła gimnazjum żeńskie w Warszawie. Zmieniła życie wielu Polek i stała się sławna jako pedagog, która pokonuje wszelkie granice.



Przykładem innej niezależnej i bardzo ciekawej kobiety jest Maria Szymanowska. Już jako małe dziecko wykazywała swoje niesamowite zdolności muzyczne. Pięknie grała na fortepianie i uczyła się u najwybitniejszych kompozytorów. W 1810 roku Maria wyszła za mąż. Po pięciu latach małżeństwa postanowiła rozpocząć karierę artystyczną. Jeździła po całej Europie i grała na największych dworach królewskich. Jej mąż był zdenerwowany jej niezależnością i tym, że zamiast pełnić obowiązki pani domu ona jeździ po świecie i daje koncerty. W związku z tym Maria podjęła decyzję, że rozstaje się z mężem. Została sama z trójką dzieci na utrzymaniu, ale dawała sobie radę i wciąż grała.



Być może słyszeliście kiedyś o Zuli Pogorzelskiej, a właściwie Zofii Pogorzelskiej. Była ona jedną z najślawniejszych aktorek rewiiowych i teatralnych w Polsce. Występowała m.in. w Teatrze Bagatela i w Perskim Oku. Była niesamowicie utalentowana i ludzie bardzo cenili jej umiejętności. Była kobietą niezależną i zawsze chciała osiągnąć zamierzony



Z pewnością ciekawą postacią jest także Maria Wittek. Była to pierwsza kobieta w Polsce, która została generałem. Maria jako dziecko bardzo dużo się uczyła. Wstąpiła także do drużyny harcerskiej. W 1918 roku zaprzysiężono ją na żołnierza Polskiej Organizacji Wojskowej. Jej kariera wojskowa nabrała pędu kiedy przeniosła się do Wojska Polskiego. Po wojnie polsko- bolszewickiej otrzymała Krzyż Walecznych i Order Virtuti Militari. Na zawsze zapisała się w historii jako kobieta, dla której nie istniały żadne bariery.



Często mówi się o zagranicznych projektantach mody kiedy tak naprawdę w Polsce urodziło się wiele sławnych osób, którzy zajmowali się projektowaniem ubioru. Jedną z takich osób była Jadwiga Grabowska. W 1958 roku zdecydowano, że powstanie Moda Polska, czyli przedsiębiorstwo zajmujące się kreowaniem mody w naszym kraju. Modą Polską zarządzała Jadwiga Grabowska, pod której rządami przedsiębiorstwo stało się bardzo rozpoznawalne. Po śmierci Grabowskiej nazwano ją damą polskiej mody.



Ostatnią sławną Polką, która chcę Wam przedstawić jest Anna German. Była jedną z najslawniejszych piosenkarek w Polsce. Urodziła się w Uzbekistanie jako córka Polaka i Holenderki. Zadebiutowała we wrocławskim Teatrze „Kalambur”. Jej śpiew doceniano na wielu festiwalach. Zaczęła śpiewać na całym świecie. We Włoszech kończyła studia śpiewu. W 1972 roku wyszła za mąż i urodziła syna. Niedługo później dowiedziała się, że choruje na nowotwór. Niestety zmarła pozostawiając po sobie wiele pieśni, które do dziś są bardzo popularne. Jedną z nich jest „Nadzieja”, którą zazwyczaj wykonywała w języku rosyjskim.



Antonina Biernat VIIA

Światowy Dzień Kota

Kot domowy (*Felis catus* lub *Felis domesticus*) to udomowiony gatunek ssaka z rodziny kotowatych. Został udomowiony około 9500 lat temu. Koty są obecnie najpopularniejszymi zwierzętami domowymi na świecie.

Już ok. 2000 r. p.n.e. kot był pospolicie hodowany w starożytnym Egipcie, gdzie uważano go za zwierzę święte. Później zaczęto wykorzystywać go do tępienia gryzoni.

Istnieje wiele ras kota domowego, różniących się ubarwieniem, wielkością i długością sierści. Znaczna liczba tego gatunku żyje samodzielnie w miastach, gdzie od kilku lat prowadzi się akcje sterylizacyjne (zapobiegające rozmnażaniu się) tych zwierząt – także z uwagi na dużą ich liczebność i roznoszenie chorób.

Koty są śpiochami - zwykle śpią od 12 do 16, a niektóre mogą spać nawet 20 godzin w ciągu doby. Są często opisywane jako zwierzęta samotne. W rzeczywistości jednak z natury są towarzyskie. Kot nie znosi złego traktowania i jest pod tym względem bardzo pamiętliwy. Dobrze traktowany, przywiązuje się do swego właściciela i na swój powściągliwy sposób okazuje mu przyjazne uczucia (wybiega na spotkanie, wychodzi na spacer, towarzyszy przy pracy, domaga się głaskania itp.). Niektóre koty można nauczyć prostych sztuczek, np. „proszenia” o jedzenie.

W Polsce, od 2006 roku obchodzimy 17 lutego Światowy Dzień Kota, czyli święto naszych mruczków.



Dobrym pomysłem w tym dniu były odwiedziny w MIAU Cafe, w Warszawie, gdzie można nie tylko wypić pyszną gorącą czekoladę i zjeść smaczne ciasto, ale przede wszystkim spotkać się z sympatycznymi i towarzyskimi kotami. Karina, Płatek, Helios, Luna, Miłek i Peper mają tam dobre warunki do mieszkania i bardzo troskliwych opiekunów. Na szczęście wszystkie koty w MIAU Cafe lubią ludzi i nie boją się ich. Jeśli mają dość kontaktów z człowiekiem albo są zmęczone, wspinają się na swoje półki i po prostu wypoczywają.

Jeśli nie, to chodzą między stolikami i dają się głaskać. Płatek wskakuje na kolana gości i zasypia. Helios bywa niezbyt grzeczny, bo lubi wskakiwać na stół i sprawdzać, co gościom smakuje. Moim ulubionym kotem jest Karina. Karina jest rasy Main Coon ma brązowo-rude długie futro i zielono-żółte oczy.

Dla mnie wszystkie reguły obowiązujące tu są jasne, bo od urodzenia obcuje z kotami,

Coś specjalnego dla wszystkich kociarzy...

W lutym br. odbyła się na Warszawskiej Arenie Ursynów, Wystawa Kotów Rasowych. Nigdy wcześniej nie widziałam tylu kotów w jednym miejscu, ale kiedy tylko usłyszałam, że jest możliwość je obejrzeć – skorzystałam natychmiast!

Na wystawie pojawiły się koty różnych ras, np.: syberyjskie, norweskie leśne, brytyjskie krótkowłose, devon rex'y, persy, rosyjskie niebieskie, Sfinksy, moje ulubione długowłose Main Coon'y i wiele innych.

Każdy, kto przyszedł na tę wystawę, miał okazję obejrzeć koty i porozmawiać z hodowcami. Niektórzy pozwalali robić zdjęcia swoim pupilom – bez flesza, oczywiście. Klatki kotów były częściowo wygłuszone i zaciemnione, aby ostre światło i głosy odwiedzających nie denerwowały zwierząt. Koty były noszone w transporterach, wyjmowane i oglądane przez jurorów.

Jurorzy głośno komentowali ich wygląd – podnosili im ogony, oglądali futro, nawet zęby.

Miałam wrażenie, że kotom wcale nie sprawiało to przyjemności, mimo miłych słów i głaskania. Nawet wyczesywanie i noszenie na rękach przez właścicieli, nadmierna pielęgnacja różnymi środkami, nie spotykało się z akceptacją większości pupili. Co zrozumiałe – w końcu kot najbardziej lubi zwinąć się w kłębek we własnych domowych pieleszach.

Podsumowując: jako Kociarz, utwierdziłam się tylko w przekonaniu, że wszystkie koty są cudowne i należy im się szacunek i miłość. A miłość, w tym wypadku to zrozumienie, że KOT nie może być traktowany przedmiotowo.

Ada Honczaruk VIC



Międzynarodowy Dzień Ziemi

Międzynarodowy Dzień Matki Ziemi obchodzimy 22 kwietnia. Ustanowiło je Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2009 roku. Święto to zostało ustanowione, aby uświadamiać ludziom ich zbiorową odpowiedzialność za środowisko naturalne.

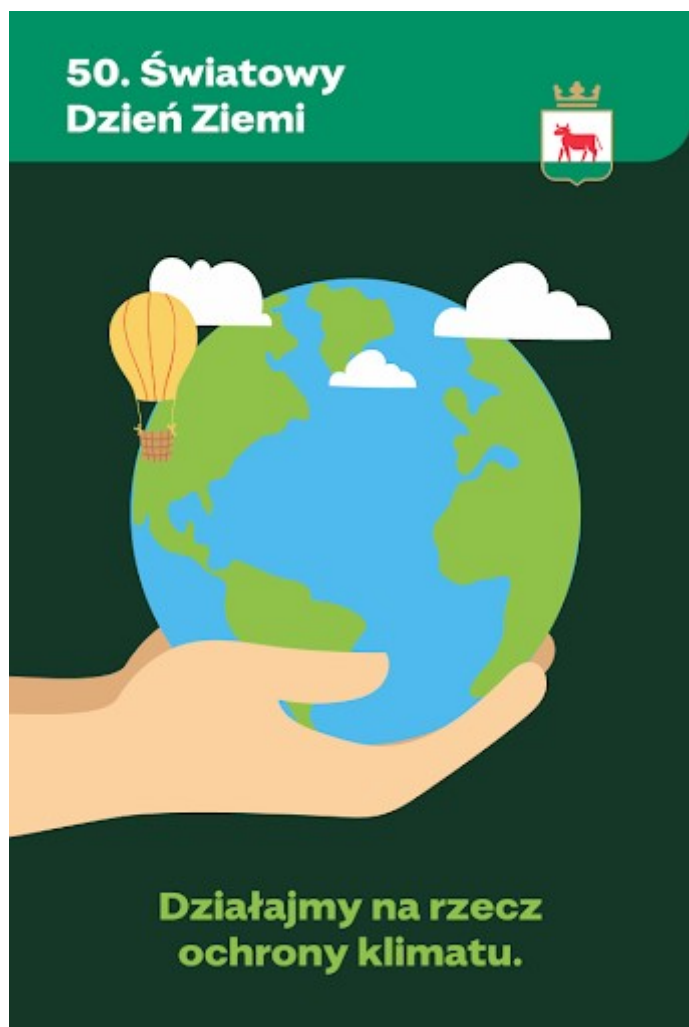
Co roku podczas obchodów tej nietypowej uroczystości przypomina się ludziom o tym, że rozwój cywilizacyjny zaburza równowagę w przyrodzie. Na co zwraca się uwagę w czasie Międzynarodowego Dnia Matki Ziemi?

Przede wszystkim przypomina się o tym, jak ważne jest korzystanie z odnawialnych źródeł energii. W szkołach promowana jest idea recyklingu i życia w harmonii z naturą.

Omawiane są najbardziej niebezpieczne zagrożenia dla Ziemi. Ludzie próbują znaleźć rozwiązanie na zatrzymanie procesów niszczących Niebieską Planetę. W niektórych gminach mieszkańcy w ramach akcji ekologicznych sprzątają 22 kwietnia całą swoją okolicę. Poza tym w wielu miastach sadi się tego dnia drzewa. W akcje angażują się placówki publiczne, m.in. urzędy miast, gmin, szkoły, przedszkola.

Jest to dzień podczas, którego warto się zastanowić czy światło musi być włączone cały czas, czy warto wyrzucić słoik, który można jeszcze wykorzystać. Jest to odpowiedni dzień, żeby zacząć zmieniać swoje przyzwyczajenia w trosce o Matkę Ziemię.

Antonina Biernat VIIA



Wspomnienia...

Feliks Trzciński to ojciec mojego dziadka Kazika, który w czerwcu 1939r. został powołany na ćwiczenia wojskowe. We wrześniu wybuchła wojna. Pradziadek dostał się do niewoli w Rosji i przebywał tam około 2 lata.

Generał Andres formował armię ze zniewolonych żołnierzy Sybiraków, wśród których był ojciec dziadka. Armia kierowała się szlakiem na bliski wschód. Były to kraje: Palestyna, Syria, Irak. Armia walczyła z nieprzyjacielem dopóki okupant się nie poddał. Po oswobodzeniu tych terenów, ruszyli do Italii by spotkać się z wrogiem pod Monte Cassino. Tam też odnieśli zwycięstwo, choć ponieśli duże straty. Mój pradziadek został ranny. Po poddaniu się wojsk hitlerowskich, Armia Andersa skoszarowała się w Anglii.

Nadszedł sierpień 1947 roku, była piękna pogoda. Ojciec mojego dziadka przyjechał na Dworzec Główny w Warszawie. Przy ulicy Sokołowskiej gdzie mieszkała prababcia Janina z trzema synami- Kazikiem, Marianem, Jurkiem. Kiedy pradziadziś wrócił do domu spotkanie było bardzo ciężkie, gdyż nie widzieli się 8 lat, a najmłodszy syn nie widział ojca, ponieważ urodził się w 1940r.

Dziadziś wspominał, że kiedy już oswoili się z widokiem ojca, dumnie patrzyli na piękny mundur i liczne medale na piersi, byli dumni, że mają tak dzielnego, bohaterskiego tatę, który walczył o pokój na świecie. Dla kilkuletniego dziecka okres wojny był szczególnie okrutny, to pokolenie nie miało beztronskiego dzieciństwa, byli świadkami ogromnej tragedii, jaką była wojna.

Maciej Berent VIII B



Moja Ciocia...

Moja ciocia- Helena Gąsienica Daniel-Lewandowska była biegaczką narciarską. Urodziła się 15 kwietnia 1934r. w Zakopanem, a zmarła 23 listopada 2013r. w miejscu swego urodzenia. Była niezwykle osobą, już w wieku 16 lat zdobyła dwa mistrzostwa Polski. Brała udział w dwóch olimpiadach, była dziesięciokrotną mistrzynią i czterokrotną wicemistrzynią Polski w biegach narciarskich.

Oprócz tego jej rodzeństwo: Maria, Andrzej i Józef Gąsienica Daniel również byli olimpijczykami. Ciocia została odznaczona tytułami „Zasłużona Mistrzyni Sportu” oraz „Srebrnym Krzyżem Zasługi”. Największy sukces odniosła, dwa razy zwyciężając w szwajcarskich zawodach w Grindelwaldzie w biegu rozstawnym 3 x 5 km w 1955 oraz 1960r.

Ciocia zapoczątkowała w mojej rodzinie modę na jeżdżenie na nartach. Do dziś wszyscy moi krewni od strony mojej mamy uwielbiają na nich jeździć, tylko ja jestem wyjątkiem.

Z ciocią widywałam się kilka razy w roku. Niestety wtedy nie wiedziałam, że była olimpijką i mistrzynią, gdyby było inaczej na pewno zadawałabym jej wiele pytań. Pytałabym się o jej odczucia i o to czy bała się przegranej i kontuzji.

Osobiście chciałabym być jak ciocia. Jeździć na zawody, patrzeć jak oczy widowni patrzą na mnie, poczuć adrenalinę i szczęście, że moja ciężka praca się opłacała.

Weronika Tył VIIIB



Z opowieści rodzinnych wynika, że Helena była ambitna i pracowita, nawet po skończeniu kariery narciarskiej nie mogła usiedzieć w miejscu i tworzyła swetry i szaliki.



Spotkanie z Panią Anną Maj

Dnia 6 marca 2020 roku klasa VIII B na doradztwie zawodowym prowadzonym przez Panią Edytę Kurlej, miała przyjemność gościć biotechnologa z sektoru farmaceutycznego Panią Annę Maj. Opowiadała nam, że studiowała na wydziale biologiczno-chemicznym, a potem udało się jej zrobić doktorat z inżynierii.

Na początku pracowała w firmie biotechnologicznej, ostatecznie zmieniła na sektor farmaceutyczny. Udzieliła nam wielu cennych wskazówek dotyczących na przykład tego, jak należy przygotować się do samodzielnego życia.

Pani Anna Maj zajmuje się w swojej pracy produkowaniem szczepionek, leków na przeziębienie i leków na HIV.

Dowiedzieliśmy się w jaki sposób są produkowane leki i tego co zawiera w swoim składzie lek lub suplement diety. Wszystkie substancje są dokładnie badane, a nad tą pracą czuwają inspektorzy. Jeżeli lek ma wyjść na rynek, musi dostać pozwolenie od agencji.

Inaczej jest z suplementami diety, które można przyjmować bez nadzoru, a najgorsze, że nie zawierają stałego składu. Często również zawierają szkodliwe dla człowieka substancje.



Fot: Edyta Kurlej

Kolejną rzeczą, o której opowiedziała nam Pani, była dostępność leków. Dzielimy leki na trzy kategorie: sprzedawane na receptę, które są przyjmowane po zdiagnozowaniu choroby przez lekarza u pacjenta; leki sprzedawane bez recepty, które możemy przyjmować sami i leki szpitalne, które nie są dostępne do kupienia przez pacjentów.

Pani Anna Maj mówiła nam też o tym, że warto szczepić dzieci, ponieważ to zapobiega wielu różnym chorobom.

Moim zdaniem dowiedzieliśmy się bardzo dużo z tej lekcji i mam nadzieję, że pomoże nam to w wybraniu naszej ścieżki zawodowej w przyszłości.

Anna Ryszka VIIIB

Wywiad Huberta Lipowskiego z policjantką

1. Na co zwrócić uwagę gdy wprowadza się dziecko w świat elektroniki?

Przede wszystkim wprowadzać dziecko w świat elektroniki jak najpóźniej się da. Do trzeciego roku życia dzieci nie powinny mieć w ogóle dostępu do urządzeń elektronicznych. Zdaniem lekarzy korzystanie z urządzeń mobilnych, granie na komputerze jest dopuszczalne dopiero od 13 roku życia. Warto przywołać doświadczenie Billa Gatesa, którego dzieci nie mogły mieć nawet telefonów komórkowych aż do osiągnięcia 14 roku życia.



Fot: Nieznany

2. Jak ustrzec dziecko przed przemocą internetową?

Są specjalne programy, które pomagają rodzicom chronić dzieci przed przemocowymi treściami. Filtry blokują także możliwość wejścia na serwisy z treściami pornograficznymi. Warto jednak wiedzieć, że tego typu aplikacje w całości nie rozwiążą problemu.

To co można zrobić to edukować osoby małoletnie, mówić im, jakie mają prawa w sieci i co zrobić, gdy ktoś je przestraszy czy będzie szantażować w internecie. Pamiętajmy, że sprawcy cyberprzemocy pozostają tak długo bezkarni, jak długo będziemy się ich bać i nie ujawnimy ich destrukcyjnych działań. Cyberprzemoc jest przestępstwem i sytuacje takie należy zgłaszać organom ścigania.

3. Co zrobić gdy dziecko po odebraniu komputera rzuci się na ciebie?

Agresja dziecka po odebraniu urządzenia elektronicznego to już spory problem. Świadczy ona o tym, że dziecko nie radzi sobie z emocjami i swoim zachowaniem. Warto wprowadzić jasne zasady korzystania z urządzeń, w których określi się czas korzystania, a także konsekwencje, gdy te reguły zostaną złamane.

Jeśli przywrócenie zasad i zdrowych granic nie będzie skuteczne i sytuacje agresji będą się powtarzać, rodzic powinien niezwłocznie skorzystać z pomocy profesjonalisty od uzależnień – psychoterapeuty, psychologa, lekarza psychiatry.

Wywiad Huberta Lipowskiego z policjantką

6. Czy nastolatek może trafić do więzienia za popełnienie przestępstwa?

Osoby nieletnie nie popełniają przestępstw, a czyny karalne i stosowane są wobec nich środki wychowawcze lub poprawcze. Mogą trafić do ośrodków wychowawczych, socjoterapeutycznych lub poprawczych. W „poprawczaku” mogą przebywać do 21 roku życia.

Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy nastolatek popełni bardzo poważne przestępstwo, takie jak np. rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia czy zabójstwo. Wtedy już od 15 roku życia może on być sądzony jak osoba dorosła.

7. Czy nauczyciel może zrewidować plecak ucznia jeśli podejrzewa, że są w nim narkotyki i czy może wezwać policję?

Nauczyciel ma prawo w obecności np. wychowawcy czy pedagoga szkolnego poprosić, aby uczeń pokazał zawartość swojego plecaka czy swoich kieszeni, jeśli ma uzasadnione podejrzenie, że znajduje się tam np. zabroniona substancja czy niebezpieczne narzędzie. Jeśli uczeń odmawia, nauczyciel nie ma prawa samodzielnie przeszukać plecaka. Wówczas należy niezwłocznie wezwać Policję, która może wykonać czynność kontroli osobistej czy przeszukania.



Fot: Nieznany

4. Jak oderwać dziecko od elektroniki, które siedzi przed komputerem 8 godzin?

Jeżeli dziecko przez długi okres czasu spędza przy komputerze 8 godzin dziennie, to jest to poważny problem i oderwanie go może stanowić nie lada wyzwanie. Warto pamiętać, że norma dla nastolatka to maksymalnie 2 godziny dziennie z zachowaniem przerw co 30 minut.

5. Co grozi nastolatkowi za wagarowanie i czy rodzice mogą zostać ukarani za to?

Zgodnie z art. 15 Ustawy o systemie oświaty obowiązek szkolny trwa od 6 do 18 roku życia. Rodzice dziecka są zobowiązani do zgłoszenia dziecka do szkoły oraz zapewnienie regularnego uczęszczania na zajęcia.

Wagarowanie, jeśli się powtarza, jest także jednym z przejawów demoralizacji dziecka i szkoła ma obowiązek powiadomić o takich sytuacjach również Sąd Rejonowy Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Wywiad Huberta Lipowskiego z policjantką

8. Co zrobić gdy dziecko pali papierosy w szkole?

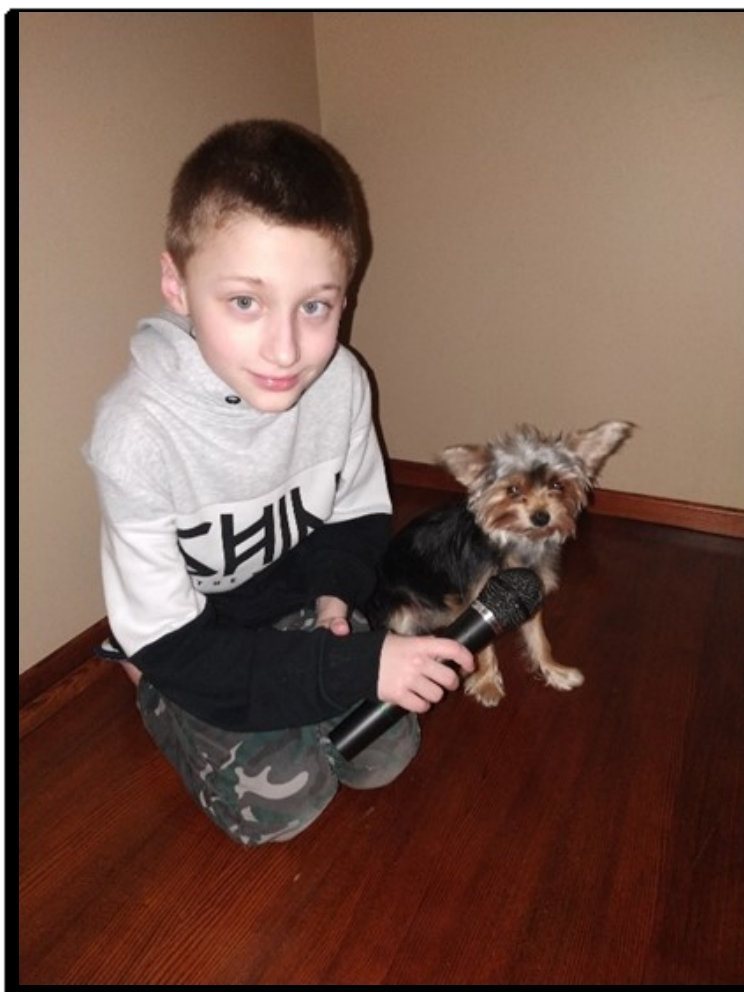
Palenie papierosów przez ucznia jest jednym z objawów demoralizacji, a także szkodzi jego zdrowiu. W takich sytuacjach szkoła stosuje środki wychowawcze zawarte w statucie szkoły. Może to być np. upomnienie, obniżenie oceny z zachowania, itp. Zaleca się w takich sytuacjach spotkanie z rodzicami i pedagogiem szkolnym w celu ustalenia zasad pomocy dziecku, wdrożenia edukacji prozdrowotnej.

9. Jak zachęcić uczniów aby nie używali telefonów w szkole i na jej terenie?

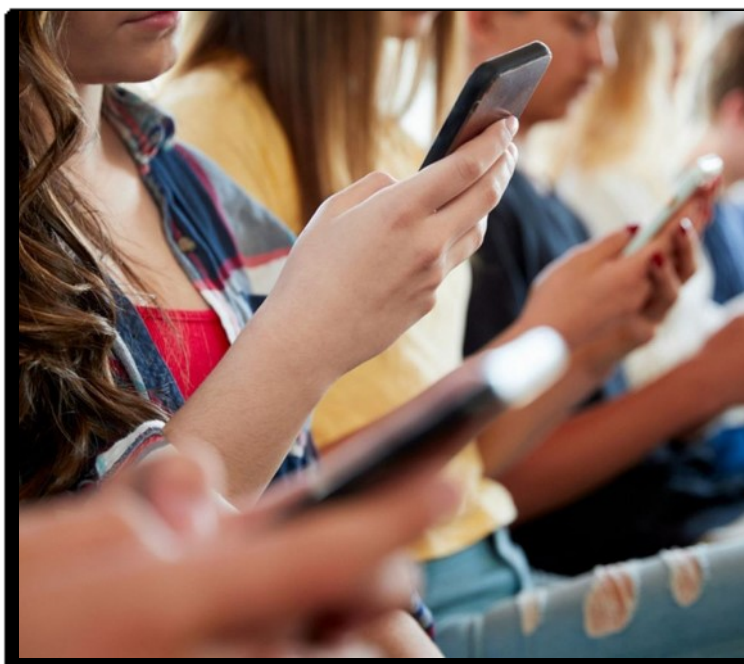
Z mojego doświadczenia i rozmów z rodzicami, wychowawcami wiem, że samo zachęcanie jest trudne. To co może pomóc to edukacja w tym zakresie, dobry przykład dorosłych, a także wprowadzenie takiego zakazu w regulaminie szkoły – oczywiście, jeśli wyrażą na to zgodę rodzice. Każdy czas kiedy dziecko pozostaje bez wpływu elektroniki służy jego zdrowiu, lepszej koncentracji i skupieniu uwagi na nauce, a także na relacjach twarzą w twarz, które są niezbędne do zdrowego rozwoju dzieci i młodzieży.

Bardzo dziękuję za rozmowę, życzę sukcesów i satysfakcji w pracy zawodowej.

Wywiad przeprowadził Hubert Lipowski z klasy



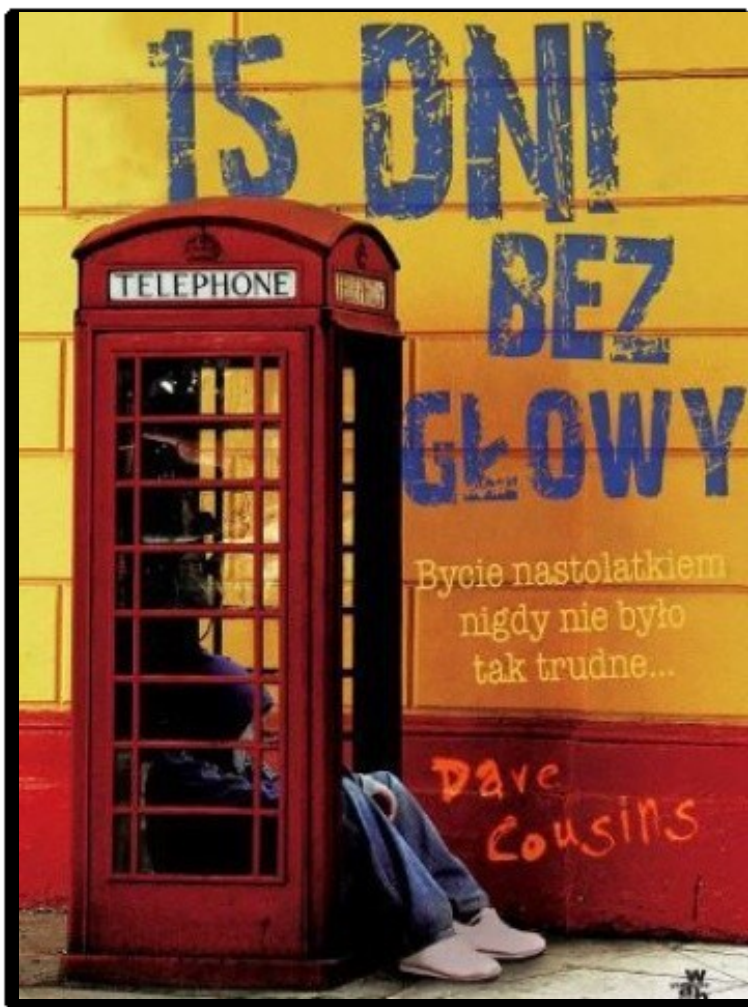
Fot: Nienzany



Recenzja książki pt. „15 dni bez głowy”

Niedawno miałem okazję przeczytać powieść "15 Dni Bez Głowy", na którą trafiłem przypadkiem w Internecie. Zaciekała mnie okładka, którą możecie zobaczyć obok, oraz tytuł, który jak na książkę młodzieżową jest dosyć niecodzienny. Lektura opowiada o nastoletnim życiu Laurence'a Roach'a.

Główny bohater ma młodszego brata, który uwielbia Scooby'ego- psa z kreskówki o grupce detektywów i gadającym zwierzaku.



Kiedy pewnego razu matka alkoholiczka znika zostawiając chłopców samych, Laurence musi udawać przed całym światem, że wszystko jest w normie.

Znajduje pieniądze, zawozi brata do szkoły, przebiera się za własną matkę. Robi wiele, aby opieka społeczna nie zabrała ich do domu dziecka i aby młodszy braciszek nie tęsknił za rodzicami. Oprócz tego, codziennie wieczorem chodzi do budki telefonicznej, aby dzwonić do radia w celu wygrania wakacji marzeń, na które chciałby pojechać z rodziną. Te wakacje byłyby dla niego odskocznią od codzienności. Byłyby spełnieniem jego marzeń.

Jednak aby pojechać na wakacje, musi znaleźć mamę. Czy to mu się uda? Czy wygra wymarzone wczasy i uda się tam z rodziną? Jak skończy się te koszmarne piętnaście dni?

Aby znaleźć odpowiedź na te i wiele innych pytań przeczytajcie tę fascynującą powieść. Mi spodobała się ze względu na ciekawy sposób przedstawiania zdarzeń i uczuć bohaterów.

Fabula powieści też jest nieco odmienna, chociaż można ten sam lub bardzo zbliżony motyw dostrzec w wielu innych książkach m.in. "Król Węży". Lektura według mnie najbardziej zaciękuje dzieci oraz młodzież w wieku 10- 16 lat, ale gorąco polecam ją wszystkim.

Bartłomiej Ziarno VIII B

Recenzja książki pt. „Uciekinier”

Książka pod tytułem "Uciekinier" jest powieścią fantastycznonaukową Stephena Kinga z 1979. Wydana została pod pseudonimem Richard Bachman. Był on amerykańskim pisarzem urodzony w 1947 roku. Jest również autorem kilkudziesięciu powieści zbiorów opowiadań i komiksów sprzedanych w setkach milionów egzemplarzy. W 2003 otrzymał prestiżową nagrodę national book award, a w 2015 odebrał z rąk prezydenta USA National medal of arts.

Akcja ma miejsce w niedalekiej przyszłości, a dokładniej w 2025 r. Przedstawia kompletnie zdegradowane środowisko, wyraźny podział na dwie klasy społeczne, tych biednych i tych bogatych, oraz wszechobecna telewizja Free Vee, która z nakazu rządowego znajduje się w każdym domu. Jedyną rozrywką ponurego społeczeństwa są liczne teleturnieje i gry, w których nierzadko uczestnicy naprawdę ryzykują własnym życiem. Ponieważ rząd zalegalizował morderstwo, takie zabawy są na porządku dziennym, mamy tu więc "Dolarową Karuzelę", w której uczestniczyć mogą tylko ludzie nieuleczalnie chorzy lub z wadami serca (zabawa polega na tym, że zawodnik kręci się coraz szybciej na swoim "kole fortuny" i jednocześnie musi odpowiadać na pytania. Zwykle serce takiego delikwenta nie wytrzymuje).

Mamy również największy przebój kasowy Free Vee, grę zwaną "Uciekinier", gdzie uczestnicy zgłaszający się "z ulicy" mają szansę wygrać miliard nowych dolarów, muszą jedynie przez 30 dni nie dać się zabić ludziom, którzy go szukają.

Do takiej właśnie gry zgłosił się Ben Richards, bezrobotny przedstawiciel tzw. klasy niższej. Udaje się do Gmachu Gier, przechodzi wszystkie potrzebne testy i udaje mu się zakwalifikować do gry. Od tej pory jego życie zamienia się w piekło. Musi nieustannie uciekać, mylić pogoń, nie dać się poznać nikomu, gdyż przypadkowy "przechodzień" za samą tylko informację o miejscu pobytu zbiega może otrzymać 100 nowych dolarów nagrody. Richards, aby przeżyć, zaczyna posuwać się do coraz drastyczniejszych środków, nie może liczyć na niczyją pomoc i ogarnia go coraz większa paranoja. Wszędzie widzi podążających jego tropem Łowców.

Charakterystyczny dla utworu jest "luźny", potoczny język. Styl tekstu jest łatwy do czytania dla każdego.

„Uciekinier” to z całą pewnością książka wartościowa, która edukuje młodzież, w prosty i przyjazny sposób przekazuje informacje o bieżących międzynarodowych problemach społecznych. Bardzo polecam przeczytać ten utwór.

Recenzja książki pt. „Tosia w Tarapatach”

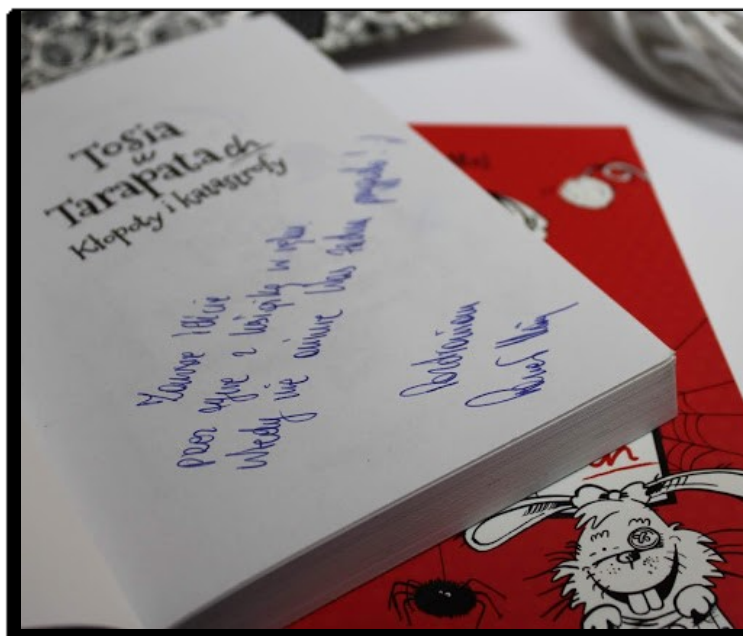
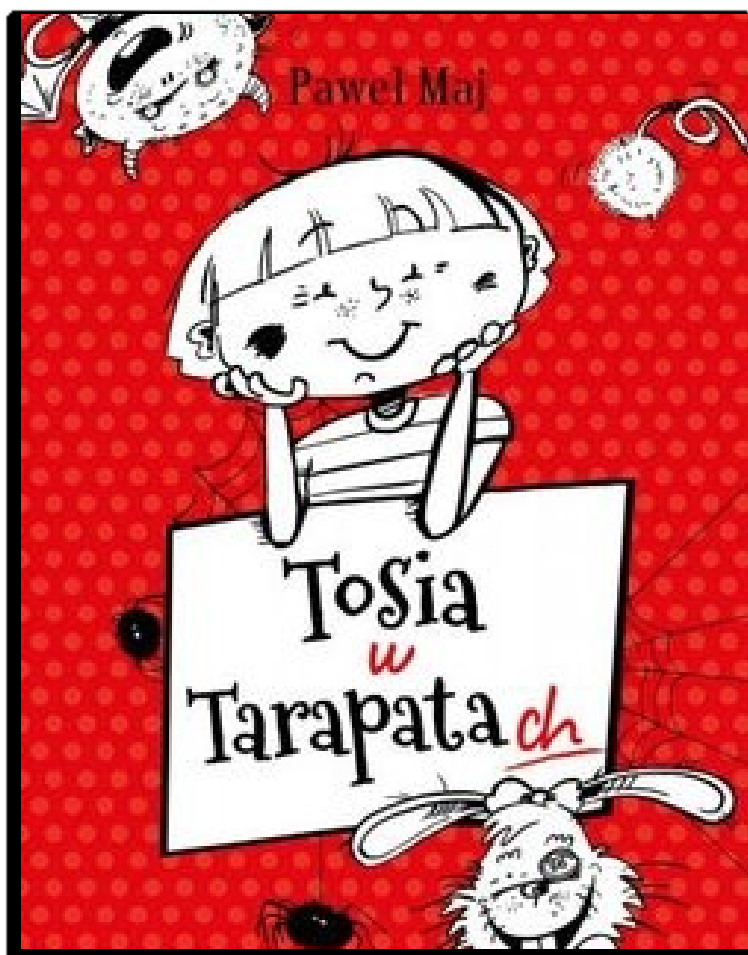
Moją ostatnią przeczytaną książką, którą chciałabym wam polecić to „Tosia w Tarapatach”, a jej autorem jest Paweł Maj.

Tosia to bardzo rezolutna dziewczynka, która ma nerwy ze stali i niczego się nie boi. Przeżywa wiele przygód, które kończą się sukcesem. Różne stwory i potwory nie sprawiają, że bierze nogi za pas i ucieka, ale zastanawia się jak rozwiązać problem, a nie ma takiego, którego rozwiązać nie potrafi. Poradzi sobie z widmowym wilkiem, złośliwym potworkiem, czy stworem spod łóżka. Dziewczynka wyróżnia się na tym tle wśród swoich rówieśników, pokazując, że strach ma jedynie wielkie oczy, a zawsze istnieje sposób, by sobie z nim poradzić. Odważna pogromczyni potworów z pomocą przyjaciół rozwikła każdą zagadkę.

Najbardziej spodobał mi się rozdział „Upiorne Urodziny”, w którym rodzice poszukują Sali zabaw na dziesiąte urodziny Tosi. Decydują się na „Słodką Krainę”. Zombie, który jest właścicielem tego obiektu oczarował rodziców Tosi i zwabił ich tam, ponieważ chciał mieć gości, a nikt nie odwiedzał tej Sali zabaw od wielu, wielu lat, bo wszystko było spróchniałe i zgrzybiałe. Niestety teraz nie widać tych okropności, ponieważ Zombie zczarował nie tylko rodziców Tosi, ale także całą salę.

Gdy popatrzy się dłuższą chwilę na budynek można zobaczyć tę brudną i niebezpieczną „Słodką Krainę”. Tosia wyjaśniła wszystkim gościom to zamieszanie. Budynek opuszcza jej najlepsza koleżanka Basia. Dzięki rozdany wcześniej prezentom dzieci naprawiły salę, a rodzice wrócili do siebie. Bardzo polecam tę książkę! Warto ją przeczytać w warunkach domowych, zwłaszcza teraz w czasie pandemii. Uczy ona nas jak radzić sobie w różnych sytuacjach.

Aleksandra Ryszka VB



Zawody z piłki ręcznej

Dnia 27 lutego uczniowie naszej szkoły zwyciężyli w zawodach gminnych piłki ręcznej chłopców i dziewcząt z rocznika 2007 i młodszych. Naszym zawodnikom jednak sukcesów ciągle było mało.

W następnym tygodniu nasze zawodniczki udały się do Szkoły Podstawowej nr 2 im. Ireny Szewińskiej w Łomiankach, by walczyć o jak najlepsze miejsce w dalszym etapie. W zawodach uczestniczyło 8 drużyn jednak nasza okazała się najlepsza. Główna atakująca- Amelia Ostrowska dostała nagrodę najlepszego zawodnika turnieju. Brawo!

W skład naszej reprezentacji wchodziły: Amelia Ostrowska, Katarzyna Pniewska, Zofia Sitarska, Amelia Wojciechowska, Barbara Czernuszyn, Krystyna Czernuszyn, Julia Krajewska, Hania Ksit, Oliwia Olczak, Zuzanna Koceniak oraz Laura Adamska.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Kasia Pniewska VIIA



Zawody z siatkówki

10 marca reprezentacja naszej szkoły, w kategorii młodzież, wzięła udział w zawodach z siatkówki, na etapie gminnym.

Choć oprócz naszych zawodników, do zawodów przystąpiła jeszcze tylko jedna szkoła- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Błoniu, to rywalizacja i tak była niezwykle zacięta. Zarówno chłopcy, jak i dziewczynki, na boisku dawali z siebie wszystko. Drużyna dziewcząt, w składzie: Jagoda Szulawska, Karolina Olesiejuk, Kinga Olszak, Amelia Marciniak, Malwina Rączkowska, i Wiktoria Wojdylak, pokonała przeciwniczki 2:0 i zajęła 1 miejsce, otrzymując jednocześnie możliwość reprezentacji gminy Błonie na zawodach powiatowych.

Chłopcy, w składzie: Michał Ferenc, Piotr Twaróg, Mateusz Gałkowski, Bartosz Mordak, Michał Pietrzak, Kacper Mikołajczyk oraz Jan Woźniak, choć wygrali 1 set, pomimo długich zmagani, nie pokonali trudnego przeciwnika jakim okazała się męska reprezentacja z SP 1. Ostatecznie zakończyli rywalizację na miejscu 2.

Kinga Olszak VIIA



Kącik poezji

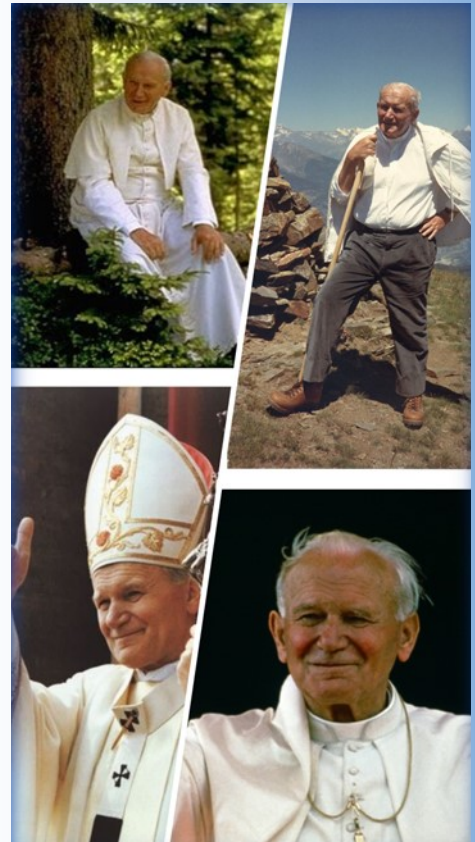
Karol Wojtyła – nasz Wielki Polak!
Dziś urodziny obchodzi.
Wie o tym każdy Przedszkolak,
O wadze tej daty dowodzi.

Sama go może nie znałam,
Bo lat mam jedenaście.
Lecz smak kremówek poznałam,
Gdy byłam na „papieskim cieście.”

Rzym był dla niego domem,
Lecz polskie góry miał w sercu.
Tatry stały przed nim otworem,
Gdy spacerował w marcu.

Choć nie ma go z nami lat naście,
Pamięć wciąż żywa istnieje.
Papież we włoskim mieście
Dawał Polakom nadzieję.

Natalia Lipowska IVA



Nasz Patronie Ukochany,
choć nie ma Ciebie na świecie,
jesteś wielce szanowany.
Trwa aura nadal świeci.
Nasza szkoła dumna wielce
z Papieża Polaka.
Do góry wznosimy ręce,
życzenia składamy w podzięce.
Bądź dla nas drogowskazem,
broń nas przed jedynekami.
Spraw, aby nam w dzienniku same
piątki przybywały.

Hubert Lipowski IVA

BRAWL STARS

BY: HUBERT



PEANUTS

BY HUBERT



A WIĘC LECI SZ
NA ZIMĘ NAPOŁUDNIE



CZeka cię
daleka
droga



NIE ME
ZAMIECIE
TAM



JEŚLI LECISZ NA POŁUDNIE
TO
RADZIKBYM ci SIĘ SPIESZYĆ



TAK JEST SOBOTA.
NIE MOŻNA LATAĆ W SOBOTY!



ROBAKI SĄ ZAMKNIĘTE
WCZASIE WEEKENDÓW!



KOŃIEC

ZŁOTE MYŚLI NA ZAKOŃCZENIE

„Nie odniosłem porażki, po prostu odkryłem 10.000 błędnych rozwiązań”

Thomas Edison

„Czyniąc rzeczy wielkie, zaczynaj od rzeczy drobnych”

Laozi

W NASTĘPNYM NUMERZE:

Do zobaczenia po wakacjach!!!

OD REDAKCJI

Liczymy na waszą pomoc i pomysły, a także propozycje, zdjęcia i inne ciekawe informacje. Zapraszamy do współpracy !

Redaktor naczelny: Antonina Biernat

Zespół redakcyjny: Krzysztof Sitarski, Paweł Ziarno, Kinga Olszak, Anna Ryszka, Bartłomiej Ziarno, Laura Adamska, Weronika Tyl, Katarzyna Pniewska, Hubert Lipowski, Natalia Lipowska, Maciej Berent, Aleksandra Ryszka, Natalia Głuchowska, Marta Zalewska, Ada Honczaruk.

Opiekun redakcji: Edyta Włodarska

Kontakt: edyta-wlodarska1@wp.pl

Spotkania Redakcji: 14:30, środa, sala nr 25